**Temat zajęć: Żabki w czerwonych czapkach.**

1. Drodzy Rodzice, przeczytajcie swoim dzieciom opowiadanie H. Bechlerowej: „O żabkach w czerwonych czapkach”.

Mieszkały żabki w zielonej dolinie – Rechotka i Zielona Łapka.  
Zielona Łapka rozglądała się wokoło, patrzyła na zieloną trawę, na zieloną wodę, na swój zielony płaszczyk..... Ach, jak nudno! wszystko takie zielone...-brzydki jest ten mój płaszczyk! Nie chcę takiego!.  
Taki mak polny ma czerwoną sukienkę, a grzyb śliczny czerwony kapelusz...a ...biedronki mają czerwone ubranka.Może urządzimy zabawę i zaprosimy biedronki, muchomory. Będzie nam wesoło. Żabki wywiesiły takie ogłoszenie.  
„ Kto ma kolor czerwony,  
Jest dziś pięknie proszony,  
Niech przyjdzie, niech przyleci,  
Kto ma czerwony berecik,  
Czerwony płaszczyk  
Czerwony krawat  
Będzie wesoła zabawa!”.  
Zapraszają z ukłonem – Żabki Zielone.  
I wywiesiły takie oto zaproszenie.  
Nie upłynęła godzina – przyleciała pliszka. Przeczytała, machnęła ogonkiem – To nie dla mnie!. Nie mam czerwonej czapki. Przyleciały wróble – To nie dla nas!. Nie nosimy czerwonych kapeluszy. Przyleciał gil – mam czerwone piórka. To mnie zapraszają. Przyjdę na bal.   
I oto przyszli na bal pierwsi goście: biedronka, gil, muchomor.- Witajcie, witajcie – mówi Zielona Łapka.Potem zaczęła się wielka uczta. Żabki podają sok z kwiatów, rosę z łąki. Kiedy goście częstowali się podanymi smakołykami, żabki w tym czasie przymierzały piękne czerwone kapelusze, płaszczyki swoich gości. Potem świerszczyk zagrał na swoich skrzypeczkach i zaczęły się tańce. Aż tu nagle rozległo się kle, kle, kle! – Bocian ! krzyknęły żabki przerażone. Kto go tu zaprosił?. Wtedy odezwał się bocian – A moje czerwone pończochy?. Napisałyście przecież wyraźnie : Kto ma kolor czerwony, jest dziś pięknie proszony....  
Ale żabki nie przywitały gościa w czerwonych pończochach. Uciekły. Schowały się w trawie. Myślą, że są już bezpieczne. Ale zapomniały, że wystroiły się w czerwone kapelusiki. A tu bociek coraz bliżej. Podśpiewuje sobie wesoło. -Nie skryjesz się żabko w zielu, widzę przecież twój kapelusz!. Dopiero teraz żabki zobaczyły go. Jedna myk – ukryła się w zielonych liściach. Ale bociek dobrze ją widzi i śpiewa swoje: Nie uciekniesz ! Tam w zieleni twój kapelusz się czerwieni!.  
Hop – skoczyła Zielona Łapka w zielony tatarak. Bociek już przy niej. Żabko wszędzie cię zobaczę, masz czapeczkę niby maczek.  
Mądra, stara żaba ukryła się pod wielkim, zielonym liściem zdążyła krzyknąć przerażona: - zrzućcie prędko te czerwone stroje!. Pospadały w trawę porzucone w pośpiechu kapelusze. A żabki w swoich starych zielonych płaszczykach – hop! Pod zielony liść, w zieloną trawę.

2.Odpowiedź na pytania:

* Jak nazywały się żabki?
* Dlaczego postanowiły urządzić bal? –
* Kogo na niego zaprosiły?
* Jacy goście przyszli?
* Kto przybył jako ostatni? Dlaczego?
* Jak przebrały się żabki?
* Co zobaczył bocian ze swojego gniazda?
* Dlaczego bocianowi było łatwo odnaleźć żabki?
* Co poradziła im stara żaba?
* Dlaczego bocian nie mógł odnaleźć żabek, gdy zrzuciły czerwone ubranka?

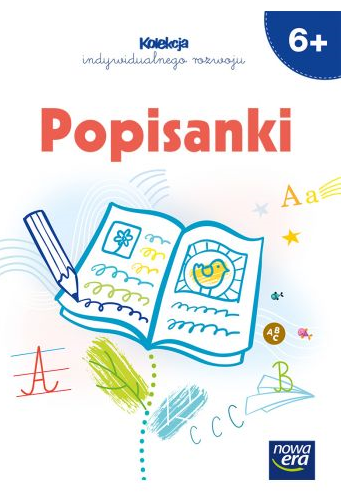
3. Rozwiąż zagadki.

[https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-na-lace/](https://l.facebook.com/l.php?u=https%3A%2F%2Fmiastodzieci.pl%2Fzagadki%2Fzagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-na-lace%2F%3Ffbclid%3DIwAR0a0LKBKmvIWjmg82Mu_jytMATNBGCSDQYqM5rUHJcBrP6vnrpe8-PcBK4&h=AT1tDXPh7MD0n3QqUC54ML8YuuO7_f8RPXdJx_GpU-C9ew5U31Ft7gB8KKrNRpikUU_Ymcr9Ww_l2EzdaSaPosGwsH0yvEkBg6zBh2jwcfB9gTszT8dD56jSIQp0kcVwAn4&__tn__=-UK-R&c%5b0%5d=AT26BsNSD1BTadov4-aBku9KnF3r6G69sEeYfN4K_ECTnEXM0ohZ0r-m6-x5FfvxwRChmhVkGhcs-W72bMK-ANvnLQRjMIMWrDJPkLjzvKo5lAypthQeW0-BhchifX2mmT0JUQYUkO94Gv0skjloBct8UBpIaaU53An1mBUbBVYjZj0wrfvctKEm-hE).

Spróbuj wymyśleć własną zagadkę dla mamusi i tatusia.

3. Zatańcz jak żabka z piosenką „Żabie kroki”: [https://www.youtube.com/watch?v=DwwpCoM0sHg](https://l.facebook.com/l.php?u=https%3A%2F%2Fwww.youtube.com%2Fwatch%3Fv%3DDwwpCoM0sHg%26fbclid%3DIwAR2EwM9vU9dCchlVlez9dWs0GKR2zDSxwYLTE3RWU_flbjp2ircGQGPEyRU&h=AT3cJNv_RmfqpmC82aX06jsEVlfBN85BeL0GTzlKqOzr3vCzop7LmxxHuXB1GhnilTf6huzOkBWhzoOSiCmVlrQGVWOb43UGss4lNgH2tifjXiYXw9F07R8oMX-ON0w5-jg&__tn__=-UK-R&c%5b0%5d=AT26BsNSD1BTadov4-aBku9KnF3r6G69sEeYfN4K_ECTnEXM0ohZ0r-m6-x5FfvxwRChmhVkGhcs-W72bMK-ANvnLQRjMIMWrDJPkLjzvKo5lAypthQeW0-BhchifX2mmT0JUQYUkO94Gv0skjloBct8UBpIaaU53An1mBUbBVYjZj0wrfvctKEm-hE)

4.

 **str 30**

5. Ćwiczenia aparatu mowy „Żaba”  
Pewna żaba, chociaż mała,  
raz na spacer się wybrała.   
Ja z języka żabkę zrobię  
niechaj w buzi skacze sobie.  
W prawo, w lewo, w górę w dół,  
Wreszcie złożył się na pół.   
Po kamykach przeskakuje, górne ząbki porachuje.   
Gdy spragniona żabka była,   
chłodnej wody się napiła,  
Pocmokała, pomlaskała,  
pyszczek żabi oblizała.  
Teraz sobie smacznie śpi,  
chrapiąc mocno, tak jak ty.

